

Perspektywy członkostwa Turcji w Unii Europejskiej

WSPÓŁCZESNA EUROPA postrzegana jest przez pryzmat Unii Europejskiej. Gdy o członkostwo ubiega się państwo spoza europejskiego kręgu cywilizacyjnego, rodzą się obawy o przyszły kształt tej organizacji. Przykładem takiego kraju jest Republika Turcji, której kandydatura wzbudza wiele kontrowersji.

Temat przyjęcia Turcji do „europejskiego klubu” podzielił polityków i naukowców państw członkowskich na dwa obozy. Fundamentalnym zagadnieniem, wokół którego toczy się debata, jest kwestia tożsamości europejskiej, pojmowanej jako zjawisko determinowane historycznie, kulturowo i religijnie.

Tożsamość europejska jest wynikiem ciągłości historycznej, opartej na procesie kształtowania się określonych, autonomicznych wartości, tworzących europejską jedność. Nie istnieje jednak jeden ogólnie przyjęty wzorzec świadomości europejskiej, gdyż na każdym kolejnym etapie rozwoju świadomość ta wzbogacała się o nowe, niedostępne w poprzednich okresach możliwości. Mechanizm ten ukazuje, że idea europejskości oparta jest o wydarzenia zachodzące w wymiarze historyczno-materialnym, a jej kształtowanie wiąże się z upowszechnieniem edukacji oraz rozwojem środków masowej komunikacji¹.

Podstawę rozwoju kultury europejskiej stanowiła tradycja antyczna, wyrażająca się w kulturze greckiej oraz rzymskiej. Grecy stworzyli wizję wolnego obywatela w państwie demokratycznym, cenili odwagę myślenia, odkryli i uprawiali logikę dedukcyjną, empiryzm, racjonalizm. Rzymianie skonstruowali system prawa, który w Europie uchodził i do dziś uchodzi za swoisty wzorzec. Ponadto w ramach imperium rzymskiego rozwinęło się i upowszechniło chrześcijaństwo, będąc przez stulecia źródłem europejskiej religijności oraz europejskiego namysłu etycznego².

¹ F. Gołębski, *Tożsamość europejska*, Warszawa 2005, s. 36 – 43.

² J. Siewierski, *Źródła tożsamości europejskiej*, [w:] *Współczesna Europa w procesie zmian*, red. J. Polakowska – Kujawa, Warszawa 2006, s. 24; F. Gołębski, *Tożsa-*

Mimo że dominacja doktryny rzymskokatolickiej oraz Kościoła rzymskokatolickiego jako instytucji zakończyła się w XVI w., to kultura powstała na jej gruncie, przekazywana między pokoleniami przetrwała w Europie do dnia dzisiejszego. Dlatego też dziedzictwo chrześcijańskie jest nieodzownym elementem tożsamości europejskiej.

Współczesne wysiłki na rzecz osiągnięcia jedności europejskiej stanowią swoistą odwrotność starań o jedność średniowieczną. Ta dawna jedność opierała się na wspólnocie kulturowej, w której dominował jeden system wierzeń, istniały przy tym różne władze polityczne i reguły prawne. Obecnie dąży się natomiast do osiągnięcia jedności politycznej, gospodarczej oraz prawnej, z zachowaniem różnorodności w obszarze kulturowym³. Założenia te mogą świadczyć o tym, że w dzisiejszym dążeniu do unifikacji europejskiej głównym punktem odniesienia jest działanie na wspólnie przyjętych zasadach, a kwestia wyznań czy korzeni narodowych nie stanowi kryterium przynależności do wspólnoty europejskiej.

Osiągnięcie rozbudowanej świadomości europejskiej stworzyło warunki do powstania idei paneuropejskich. W okresie między dwiema wojnami światowymi, gdy państwa narodowe wąsko pojmowały swój interes, idee te wpłynęły na poszukiwanie nowoczesnych form współpracy europejskiej. Istnienie XX-wiecznych totalitaryzmów oraz doświadczenia dwóch wojen światowych poskutkowały upowszechnieniem poglądu o konieczności integracji europejskiej.

Od czasów średniowiecza, kiedy powstał termin *Europa*, była ona przeciwstawiana islamowi. Głęboko zakorzenione jest więc w świadomości Europy postrzeganie Turcji jako kraju odmiennego gdyż islamskiego. Europa w oczach swoich przedstawicieli jest kolebką wolności, cywilizowanego postępu i humanitaryzmu. Świat islamski, w tym Turcja, dla wielu stanowi uosobienie zacofania i despotyzmu. Obserwując ruchy antyislamskie w Europie, można wręcz mówić o swego rodzaju „powtórce z historii”. Współczesny antyislamizm do pewnego stopnia przypomina ideowo średniowieczne wysiłki na rzecz jednoczenia Europy przeciwko azjatyckiemu zagrożeniu, jak również XV i XVII-wieczne plany utworzenia „Europejskiej Ligi” przeciwko Imperium Osmańskiemu⁴.

mość..., op. cit., s. 62 – 69.

³ J. Siewierski, *Źródła...*, op. cit., s. 22 – 23.

⁴ A. Szymański, *Między islamem a kemalizmem*, Warszawa 2008, s. 8 – 11.

W państwach i społecznościach, w których jedynym źródłem prawa jest nakaz boży, jakiegokolwiek świeckie przepisy są traktowane jako doraźne środki stosowane przez władcę. W takiej sytuacji powstanie trwałego ustroju demokratycznego czy konstytucyjnego zdaje się niemalże niemożliwe, a przynajmniej niezwykle trudne. Niemniej Turcja, jako jedyna wśród państw islamskich, zdołała przeobrazić swój system państwowy w trwale demokratyczny. Zarazem jednak jej odejście od islamskich koncepcji prawomocności także było szczególne. Reformatorzy Imperium Osmańskiego głosili niezwykle silnie zokcydentalizowaną ideologię. W konsekwencji przeprowadzono gruntowną sekularyzację, odbierając uleomom jakąkolwiek władzę na płaszczyźnie edukacji, prawa i administracji⁵.

Początek XX w. okazał się przełomowy dla państwa tureckiego. Reformy podjęte przez Mustafę Kemala Atatürka zmieniły całkowicie oblicze Turcji, skutkując europeizacją jej tożsamości. „Ojciec Turków” konsekwentnie odcinał się od osmańskiej tradycji, czego wyrazem było ogłoszenie Ankarę w 1923 r. stolicą Turcji. 1 listopada 1922 r. zniesiony został sułtanat, a 29 października 1923 r. na gruzach Imperium Osmańskiego proklamowano powstanie Republiki Turcji⁶. 20 kwietnia 1924 r. uchwalono konstytucję będącą wiodącym aktem normatywnym, na mocy którego przenoszono idee europejskie na grunt turecki. W zgodzie z konstytucją zaprowadzono w Turcji system trójpodziału władzy. Najważniejszymi reformami przeprowadzonymi przez Atatürka były ponadto: rozwiązanie szkół religijnych, ujednoczenie systemu szkolnictwa, zakaz publicznego noszenia fezów i działalności bractw religijnych, wprowadzenie europejskiego kalendarza, rozwiązanie sądów religijnych, utworzenie systemu sądownictwa opartego na szwajcarskim kodeksie cywilnym, uchwalenie kodeksu karnego wzorowanego na włoskim oraz kodeksu handlowego opartego na modelu greckim i włoskim, pozbawienie islamu statusu religii państwowej, wprowadzenie alfabetu łacińskiego oraz nazwisk na modłę europejską. Europeizacja Turcji oznaczała zatem przekształcenie jej w państwo świeckie, w którym podstawowymi źródłami prawa stały się konstytucja i akty prawne niższego rzędu, a nie prawo islamskie⁷.

Rozdział państwa i religii określano jako *lailik* (z tureckiego *laicizm*). Pod tym pojęciem krył się prozachodni, modernistyczny sys-

⁵ R. Scruton, *Zachód i cała reszta*, Poznań 2003, s. 84 – 103.

⁶ D. Kołodziejczyk, *Turcja. Historia państw świata XX wieku*, Warszawa 2000, s. 117.

⁷ A. Szymański, *System konstytucyjny Turcji*, Warszawa 2006, s. 10 – 12.

tem państwowy i społeczny, odseparowany od systemu religijnego⁸. Choć władzę zwierzchnią sprawować miał parlament, do kompetencji którego należał wybór rządu i prezydenta, to faktyczna władza spoczywała w rękach Atatürka⁹. Reformy te odgradziły Turków od ich przeszłości i klasycznej kultury tureckiej. Należy bowiem podkreślić, iż na skutek przemian społecznych i językowych, tradycyjna literatura turecka jest czytelna tylko dla wąskiej grupy uczonych¹⁰.

Po II wojnie światowej, chcąc jeszcze bardziej utożsamić się z Europą, Turcja podążając jej śladem, przyjęła system wielopartyjny¹¹. W tym czasie rozpoczął się proces wielopłaszczyznowej współpracy międzynarodowej Turcji z państwami europejskimi¹². Republika Turecka znalazła się w zachodniej strefie bezpieczeństwa i w roku 1948 została członkiem założycielem Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej¹³. W 1949 r. przyjęto ją do Rady Europy, a w roku 1952 stała się członkiem NATO. Na mocy umowy podpisanej w 1963 r. Republika Turcji stała się w następnym roku państwem stowarzyszonym z EWG¹⁴. Wniosek o członkostwo we Wspólnocie Europejskiej złożony został w roku 1987, w 1996 weszła w życie unia celna. Uwieńczeniem tej drogi było oficjalne uznanie jej w 1999 r. za kandydata do członkostwa w Unii Europejskiej¹⁵.

Mimo stałej europeizacji tożsamości Turcji, do dnia dzisiejszego toczy się ostra polemika odnośnie do jej ewentualnej akcesji. Niechęć wobec tego rozwiązania nasiliła się między innymi na skutek wydarzeń z przełomu lat 80. i 90. W państwie tureckim wzrosły wówczas liczba oraz skala ataków terrorystycznych ze strony fundamentalistów islamskich, strajków, a w prowincjach południowo-wschodnich nasiliły się walki z ruchem kurdyjskim¹⁶.

Przyczyn sceptycyzmu wobec członkostwa Turcji w UE należy upatrywać również w XXI-wiecznym konflikcie islamsko-zachodnim. Fundamentalisci islamscy są obecnie uważani za główne zagrożenie

⁸ R. Scruton, *Zachód...*, op. cit., s. 84 – 103.

⁹ D. Kołodziejczyk, *Turcja...*, op. cit., s. 118.

¹⁰ R. Scruton, *Zachód...*, op. cit., s. 84 – 103.

¹¹ S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2001, s. 207.

¹² A. Szymański, *Między...*, op. cit., s. 7.

¹³ A. Szymański, *Turcja a tożsamość europejska*, [w:] *Tożsamość europejska*, red. F. Gołębski, Warszawa 2005, s. 147.

¹⁴ D. Kołodziejczyk, *Turcja...*, op. cit., s. 175 – 212.

¹⁵ A. Szymański, *Między...*, op. cit., s. 7 – 11.

¹⁶ *Turcja. Historia, Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 6, Warszawa 1997, s. 495.

cywilizacji zachodniej. Bushowska koalicja antyterrorystyczna oraz zamachy, jakie miały miejsce w Europie, sprzyjały narastaniu wielkiego strachu przed światem islamskim¹⁷. Helmut Schmidt w 2002 r. podkreślał, że Turcja jest krajem kulturowo rozdartym. Dokonują się w niej dwa przeciwstawne procesy, które można określić jako reislamizację oraz demokratyzację. Jego zdaniem ze względu na spór między zwolennikami obu tych tendencji należy spodziewać się wzrostu agresji i w konsekwencji zagrożeń wewnątrz Turcji, jak i poza jej granicami.

Obecnie konkurują ze sobą dwie wizje Unii Europejskiej. Pierwszą z nich jest wizja ekskluzywna, po stronie której opowiadają się politycy europejscy przeciwni poszerzeniu o Turcję. Jest to Europa oparta na fundamencie chrześcijańskim, dążąca do pogłębienia integracji Unii Europejskiej zgodnie z wytycznymi Ojców Europy. W myśl tej idei, przyjęcie Turcji może być przyczyną powstania zjawiska „nadmiernego rozciągnięcia imperialnego”. Zbyttna rozciągłość terytorialna powoduje bowiem rozluźnienie wewnętrznej spójności. Przystąpienie islamskiej Turcji może spowodować rozmycie tożsamości europejskiej, spajanej przez tradycję chrześcijańską. Do propagatorów takiego stanowiska należy zaliczyć polityków niemieckich, austriackich, francuskich oraz duńskich. Angela Merkel, odnosząc się do ewentualnej akcesji Republiki Tureckiej, mówiła wręcz o ryzyku utraty „politycznej sterowalności”, uniemożliwiającej działanie Unii Europejskiej.

Zwolennicy takiego podejścia uważają, że islamu nie można pogodzić z zasadami demokracji. Obok kultury politycznej kolejną przeszkodą jest cywilizacyjna odrębność. Wskazują oni na fakt, że mimo przeprowadzonych przez Atatürka prozachodnich reform, objęły one jedynie elity, nie zaś obywateli, których tożsamość wyrasta z islamu¹⁸. O tendencji tej pisał Samuel Huntington, twierdząc, że Turcja jest „krajem na rozdrożu”, dążącym do zmiany cywilizacji. Przywódcy tureccy głosili tezę o Turcji jako moście między dwiema cywilizacjami. Rozdwojenie takie szczególnie widoczne było na przełomie lat 80/90-tych XX wieku, kiedy to w państwie tureckim zaczęła pojawiać się wśród społeczeństwa idea odrodzenia islamu. Islamizacja społeczeństwa była na tyle silna, że politycy w celu uzyskania powszechnej aprobaty, zaczęli wspierać ten trend. Religijne aspiracje narodu widoczne były nawet wśród wojskowych. W konsekwencji w la-

¹⁷ A. Szymański, *Między...*, op. cit., s. 8 – 11.

¹⁸ A. Szymański, *Turcja...*, op. cit., s. 135 – 143.

tach 90-tych Turcja aktywnie działała na arenie międzynarodowej na rzecz islamu¹⁹.

Kolejną wizją Unii Europejskiej jest model wielokulturowy. Zwolennicy przystąpienia Turcji do UE zaliczają dzieje islamskiego Imperium Osmańskiego do historii. Zarazem twierdzą, że Republika Turecka jest państwem europejskim, stworzonym na wzór zachodni. Nie można jednak ukryć, że te „dwie Turcje” rzutują na współczesne społeczeństwo, czego wynikiem jest podwójna tożsamość Turków. Były minister spraw zagranicznych Turcji, wtórując temu twierdzeniu zilustrował je na przykładzie istambujskich ulic, na których krzyżują się zachodnia muzyka z modłami dochodzącymi z meczetu. Zwolennicy tej idei twierdzą, że pomiędzy tymi dwiema tożsamościami nie ma sprzeczności, a fakt bycia muzułmaninem nie wyklucza bycia Europejczykiem. W końcu nawet Imperium Osmańskie nazywane było w okresie swej słabości „chorym człowiekiem Europy” – nie Azji.

Zwolennicy akcesji tureckiej postulują model Europy otwartej, w której żyją razem różne narody, współistnieją ze sobą różne religie i języki, a podstawą jest różnorodność kulturowa. Dominuje tutaj pojęcie „jedności w różnorodności”. W myśl tej tezy historia Europy oparta jest na różnicowaniu, któremu zawsze towarzyszyło ujednolicanie, a jedność napędzała proces różnorodności. W tym kontekście jedność Europy jest jednością pluralistycznej kultury europejskiej²⁰, o czym mówiono już 7 maja 1948 r. podczas Kongresu Haskiego, w którym udział wzięli Winston Churchill, Konrad Adenauer oraz Jean Monet. Wówczas powstało przesłanie, zgodnie z którym Europa winna opierać się na zjednoczeniu narodów w duchu ich różnorodności, w celu wytyczenia światu drogi zorganizowanych wolności. Stwierdzono także, że najważniejszą zdobyczą Europy jest poszanowanie godności ludzkiej, której siła wynika z wolności²¹.

Od zarania procesu integracji europejskiej zakładano zatem, iż fundamentem tożsamości europejskiej powinny być zasady demokratyczne oraz prawa człowieka. Stanowią one kolejną cechę modelu Europy wielokulturowej, w której na plan pierwszy wysuwają się pluralizm, tolerancja oraz światopoglądowa neutralność – będące podstawami liberalnej demokracji. Jest to laicka wizja nowoczesnej Europy, w której religia nie stanowi wyznacznika europejskości. M. Gol-

¹⁹ S. Huntington, *Zderzenie...*, op. cit., s. 96, 213 – 216.

²⁰ A. Szymański, *Turcja...*, op. cit., s. 144 – 166.

²¹ J. Wilk, B. Walczak, *Elementy aksjologii Unii Europejskiej*, Kraków 2009, s. 36.

ka stwierdził, że fundamentem europejskiej cywilizacji jest „emancypacja” – jednostkowy i zbiorowy akt zmierzający do zniesienia własnej dyskryminacji, obejmujący pluralizm, tolerancję, demokrację i wolność²².

Janina Wilk analizując wybrane zagadnienia aksjologiczne Unii Europejskiej, podkreśliła, że europejskie wartości są żywe w ówczesnej rzeczywistości. Unia Europejska nie może sobie pozwolić na odrzucenie tego spadku, więc staje w jego obronie. Realizuje to poprzez chrześcijańską wizję świata, gwarantującą wolność i godność jej obywateli oraz solidarność społeczną, którą czerpie z prawa rzymskiego. Ponadto szanuje prawo konstytucyjne każdego z państw członkowskich, pilnując jednocześnie przestrzegania własnych ustaleń, a także dba o moralność społeczną. Wszystko to, zdaniem autorki, świadczy na rzecz tezy, iż rozwój Unii stanowi swoistą kontynuację europejskiego uniwersalizmu. J. Wilk zaznacza jednak również, iż z drugiej strony istnieje kryzys w sferze moralnej, spowodowany głębokimi przemianami w światopoglądzie współczesnych Europejczyków. Kryzys przejawia się w odchodzeniu od wartości przesiąkniętych duchem Ewangelii. Papież Jan Paweł II przekonywał, że prowadzi to do zniszczenia wspólnych wartości oraz zasad etycznych, a kryzys ten pogłębia się wraz z kryzysem Kościoła. Ten ostatni nie radzi sobie z wyzwaniem współczesności, kiedy to szczególnie wiele zagrożeń wiąże się ze środkami masowego przekazu²³.

Zdaniem Zdzisława Macha, projekt integracji europejskiej może się udać, o ile Europejczycy będą tworzyć swą tożsamość w oparciu o wspólne wzorce polityczne i platformę wspólnych obywatelskich wartości. Dziedzictwo kulturowe nie powinno odgrywać większej roli. Unia Europejska wdraża aktualnie konstruktywistyczny model tożsamości europejskiej w postaci obywatelstwa unijnego. Instytucja ta zachęca do aktywności na całym obszarze Unii, by unijny obywatel mógł tworzyć europejskie społeczeństwo, bez względu na narodowość. Zakłada się, iż tożsamość europejską będą tworzyć obywatele akceptujący wartości takie jak: demokracja, konkurencyjność, indywidualizm, tolerancja dla odmienności, rządy prawa. UE przedstawiła zakres wartości w Karcie Praw Podstawowych i w Traktatach. Traktat Amsterdamski z 17 czerwca 1997 r. koncentrował się na pojęciach wolności, równości, sprawiedliwości i bezpieczeństwa. Podobny wydzźwięk nada-

²² A. Szymański, *Turcja...*, op. cit., s. 144 – 166.

²³ J. Wilk, B. Walczak, *Elementy...*, op. cit., s. 52 – 64.

no Traktatowi Nicejskiemu z 7 grudnia 2000 r. W Traktacie Lizbońskim podpisanym 13 grudnia 2007 r. jeszcze mocniej podkreślono potrzebę poszanowania praw człowieka, a także wzmocnienia legitymacji demokratycznej UE. Stworzono w ten sposób normatywną podstawę tożsamości politycznej opartej o wartości, bez których wspólny projekt nie może się udać. Przykładem instytucji mającej odzwierciedlać i konstruować tak pojmowaną tożsamość europejską jest Parlament Europejski. Reprezentuje on obywateli UE, a nie państwa narodowe, podejmuje też wiele inicjatyw na rzecz myślenia w kategoriach ogólnoeuropejskich, a nie narodowych²⁴.

Niewątpliwie Turcja również może być realizatorem modelu, w myśl którego tożsamość europejska winna kształtować się w wyniku wyznawania i przestrzegania tych samych zasad prawnych. Dowodem świadczącym o dokonanych przez nią postępach będzie całościowe spełnienie kryteriów kopenhaskich. Kryteria kopenhaskie, ustanowione 21-22 czerwca 1993 r., stanowią warunki, które musi spełnić każde państwo przystępujące do UE. Są nimi: ustrój demokratyczny (rządy prawa oparte na respektowaniu praw człowieka i poszanowaniu dla mniejszości narodowych), gospodarka wolnorynkowa, która jest w stanie poradzić sobie z zasadami konkurencyjności, *acquis communautaire* (przyjęcie pakietu prawnego obowiązującego w Unii Europejskiej).

Komisja Europejska od 1998 r. monitoruje postępy Turcji w wypełnianiu kryteriów kopenhaskich. Środowisko europejskie ze szczególną uwagą przygląda się przestrzeganiu praw człowieka oraz kondycji tureckiej demokracji. Konstytucja turecka z 1982 r. zawiera zapisy świadczące o demokratycznym charakterze systemu politycznego oraz o Turcji jako demokratycznym państwie prawa, przestrzegającym praw człowieka. Jednak praktyka często mija się z tymi przepisami. Turcji zarzuca się nadmierną rolę wojska w jej systemie politycznym, nieprzestrzeganie praw mniejszości etnicznych, utrzymywanie kary śmierci oraz stosowanie tortur i przemocy (ograniczenie praw człowieka w zakładach karnych), naruszanie wolności słowa, nieprzestrzeganie wolności sumienia i wyznania, naruszanie zasady równoprawnienia kobiet i mężczyzn²⁵.

²⁴ Z. Mach, *Tożsamość europejska – dzieło ewolucji czy konstrukt polityczny?*, http://ec.europa.eu/polska/news/opinie/090629_tozsamosc_europejska_pl.htm, 10.02.2010; J. Wilk, B. Walczak, *Elementy...*, op. cit., s. 41 – 44.

²⁵ A. Szymański, *Między...*, op. cit., s. 73 – 148.

Raport z 8 listopada 2006 r. wykazał, że z jednej strony Turcja znacząco się zdemokratyzowała i spełnia polityczne kryteria kopenhaskie, lecz z drugiej strony nie przestrzega wolności słowa, praw mniejszości religijnych i etnicznych, praw kobiet i związków zawodowych. Komisja zwróciła uwagę na problem nadmiernej roli armii w tureckim systemie politycznym i nieprawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Zwrócono także uwagę na konieczność unormowania stosunków z sąsiadami. Zarazem zauważono poprawę w relacjach z Grecją²⁶.

Niemniej w rezolucji PE poświęconej postępom Turcji w 2008 r. stwierdzono, że od trzech lat można zaobserwować, iż kraj ten spowolnił implementację unijnych standardów. Parlament oświadczył jednak, że docenia zaangażowanie Turcji w europejską politykę bezpieczeństwa i obrony i w operacje NATO. Pozytywnie skomentował także fakt utworzenia w tureckim parlamencie Komisji ds. Równych Szans Kobiet i Mężczyzn. Stwierdzono, że ramy prawe gwarantujące prawa kobiet i równouprawnienie płci w Turcji zostały zasadniczo wprowadzone, lecz rząd Turcji powinien zadbać o ich jak najszybsze wdrożenie²⁷.

Przełomowy dla Turcji był rok 2009, w którym nastąpiła radykalna zmiana w polityce jej rządu. Bezprecedensowym okazał się przełom w relacjach z Kurdami i Ormianami. Złamane zostało tabu i podjęto dialog, co jeszcze kilka lat temu wydawało się niemożliwe. Premier Recep Tayyip Erdoğan i prezydent Abdullah Gül wykazali się niezwykłą światopoglądową elastycznością i liberalnością, o czym świadczyło uruchomienie kurdyjskiej telewizji oraz zezwolenie na powrót do kraju partyzantów z Partii Pracujących Kurdystanu (PKK). Ponadto rząd przedstawił parlamentowi w Ankarze plan reform, zmierzających do poszerzenia praw Kurdów i zakończenia konfliktu. Dokument ten zakłada m.in. całkowite zezwolenie na używanie języka kurdyjskiego w mediach i aktywność polityczną oraz przywrócenie starych kurdyjskich nazw miast na terenach z większością kurdyjską.

²⁶ A. Szymański, *Stanowisko Komisji Europejskiej wobec starań Turcji o członkostwo w UE*, „Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych” 2006, nr 68, http://www.pism.pl/biuletyny/files/20061121_408.pdf, 10.02.2010.

²⁷ Komunikat prasowy Parlamentu Europejskiego, *Chorwacja, BJR Macedonii, Turcja: przygotowania do członkostwa*, http://www.europarl.europa.eu/news/expert/infopress_page/027-51429-068-03-11-903-20090310IPR51427-09-03-2009-2009-true/default_pl.htm, 10.02.2010.

Następnie 10 października podpisano dwa protokoły dotyczące nawiązania turecko-armeńskich stosunków dyplomatycznych, jak również o otwarciu granicy między tymi państwami. Turcja zadeklarowała także, że nie będzie podnosić kwestii Górskiego Karabachu; Armenia natomiast zgodziła się, iż nie będzie poruszać tematu ludobójstwa 1915 roku. Porozumienie to nie oznaczało jednak, że strony już nigdy nie wrócą do tych kwestii²⁸.

Sporym problemem nadal pozostaje kwestia cypryjska. W tej materii strony nie wykazują woli rozwiązania sporu. W północnej części Cypru nadal istnieje wspierana przez Turcję od lat 70-tych separatystyczna Turecka Republika Cypru Północnego. Fakt ten znacząco opóźnia turecko-unijne negocjacje akcesyjne²⁹.

Niepokojące są też ostatnie pogłoski, w myśl których armia turecka planuje zamach stanu. Chociaż wojskowi zapewniają, że w obliczu starań o członkostwo w UE nie ma mowy o przewrotach, to jednak nie można zapominać, że od lat 60-tych odsunęli od władzy cztery rządy. Przywódcy tureckiej armii uważają bowiem, iż stoją na straży świeckości państwa, a prezydent i premier Turcji należą do Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP), którą armia posądza o islamski radykalizm³⁰.

Wypada zatem stwierdzić, że fundamentem Europy – będącym jej dziedzictwem – są takie wartości jak godność, sprawiedliwość, wolność, idee oraz wzory zachowań określone prawem. Mimo że na przestrzeni lat poddawano je korektom, dostosowanym do wymogów otaczającej rzeczywistości, to w swojej podstawie pozostały niezmiennie. Są to wartości uniwersalne, które świadczą o ciągłości Europy³¹. Europa bacznie strzeże, by nie utracić swojej tożsamości wyrażonej w reprezentowanych przez Unię Europejską wartościach. Unia stara się chronić tożsamość europejską m.in. poprzez bogaty katalog wymogów stawianych państwom kandydującym.

²⁸ J. Bocheńska, *Zmiany w polityce Turcji*, http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,534,Zmiany_w_polityce_Turcji, 10.02.2010; J. Bocheńska, *Turcja – Kurdowie*, <http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Turcja,problemy,Kurdowie>, 10.02.2010.

²⁹ T. Bielecki, *Turcja nie rezygnuje z Europy*, „Gazeta Wyborcza” 9.12.2009, http://wyborcza.pl/1,76842,7347948,Turcja_nie_rezygnuje_z_Europy.html, 10.02.2010.

³⁰ *W Turcji szukają porozumienia. Gaszą konflikt z armią*, <http://www.tvn24.pl/0,1645026,0,1,gasza-konflikt--z-armia,wiadomosc.html>, 10.02.2010; M. Urzędowska, *Turcja zamyka generalów*, „Gazeta Wyborcza” 25.02.2010, http://wyborcza.pl/1,76842,7597335,Turcja_zamyka_generalow.html, 10.02.2010.

³¹ J. Wilk, B. Walczak, *Elementy...*, op. cit., s. 26 – 27.

Problem Turcji polega na tym, że znajduje się ona na rozdrożu Europy i Azji. Niemniej państwo to ma sporą szansę, by stać się państwem członkowskim UE. Realizacji tego scenariusza sprzyja koncepcja, w myśl której wspólnota państw europejskich to jedność, a nie jednolitość. W świetle tej koncepcji tylko od Turcji i jej postępów w spełnianiu unijnych standardów zależy, czy kraj ten stanie się członkiem UE i rzeczywistym komponentem zjednoczonej Europy.

SUMMARY

THE PAPER, entitled *The prospects of Turkish membership in EU*, presents an international debate that has continued for many years, concerning the subject of Turkish EU candidature. The debate is an expression of European elites' anxiety about the future shape of the organization. The study deals with such issues as a common European identity and Turkey's Europeanization process, from Atatürk's reforms up to the integration with European structures. This paper is based on the assumption that, in line with the rival opinions of supporters and opponents of Turkish admission to EU, two models of Europe can be identified: the exclusive model and the multicultural (open) model.

NOTA O AUTORZE

Liliana Reimisz [mercurymfred@o2.pl] – studentka II rok studiów doktorskich w Wyższej Szkole Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu (Podyplomowe Studium Politologii i Historii Najnowszej). Absolwentka Politologii WSNHiD w Poznaniu. Praca magisterska pt. *Pozycja kobiet w krajach muzułmańskich* została przygotowana i napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Jadwigi Kiwerskiej.